

W SEJMIE O PROBLEMACH LEKARZY WETERYNARII

5 maja w Sejmie odbyła się pierwsza z serii konferencji poświęconych najważniejszym problemom polskiej wsi i rolnictwa zorganizowana przez sejmową Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Na spotkaniu, w którym uczestniczyło kilkadziesiąt organizacji reprezentujących interesy rolników, konsumentów oraz przemysłu spożywczego, była obecna delegacja Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej. W trakcie spotkania wystąpił prezes KRL-W Jacek Łukaszewicz z prezentacją zatytułowaną „Aktualne problemy lekarzy weterynarii”.

Na wstępie prezes Łukaszewicz zauważył, że istnieje poważna obawa, iż aktualne problemy lekarzy weterynarii w niedługim czasie przerodzą się w problemy z bezpieczeństwem zdrowotnym żywności, a co za tym idzie ze skutecznością polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych.

Prezes przypomniał zasługi lekarzy pracujących w Inspekcji Weterynaryjnej w zwalczaniu i monitorowaniu chorób zakaźnych, w tym chorób odzwierzęcych, takich jak gruźlica i brucelozę. Dzięki Inspekcji Weterynaryjnej jesteśmy oficjalnie krajem wolnym od tych chorób, choć są one nadal groźne. Przypomniał również zebranym w Sejmie, że to dzięki Inspekcji Weterynaryjnej był możliwy spektakularny sukces eksportu polskiej żywności. Niewątpliwym sukcesem Inspekcji Weterynaryjnej była także skuteczna walka z wirusem ASF, którego rozprzestrzenianie się zostało zatrzymane tylko do dwóch powiatów województwa podlaskiego. Skuteczna praca Inspekcji Weterynaryjnej została doceniona przez liczne audyty i misje Unii Europejskiej oraz państw, które zdecydowały się kupować polską żywność.

– *Czujemy się bardzo docenieni zagranicą, ale niedocenieni w kraju* – powiedział Jacek Łukaszewicz odnosząc się do zeszłorocznych protestów przed siedzibą rządu oraz Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w których lekarze weterynarii domagali się podwyżek swoich wynagrodzeń. Przypomniał o postępującej pauperyzacji zawodu oraz żądaniach Porozumienia Wielkopolskiego. Zaapelował do nowego rządu o rozpoczęcie dialogu i osiągnięcie satysfakcjonującego wszystkich porozumienia. Jego brak będzie stanowił zagrożenie bezpieczeństwa zdrowotnego żywności.

Prezes odniósł się również do trwających w MRiRW prac nad powołaniem nowego Urzędu Bezpieczeństwa Żywności – *Uważamy, że łączenie dobrze działających w Polsce inspekcji, szczególnie tych odpowiadających za bezpieczeństwo zdrowotne żywności powinno przebiegać z rozwagą i być poddane szerokim konsultacjom. Utajnienie prac w ministerstwie rolnictwa nie służy dobrze nowemu projektowi, gdyż na szali mamy bezpieczeństwo zdrowia publicznego i eksport. Jeżeli coś się nie powiedzie, to eksport będzie zagrożony. Odmówiono nam udziału w pracach w MRiRW, dlatego przygotowaliśmy swój własny projekt. Chcemy, aby nowy Urząd Bezpieczeństwa Żywności powstał poprzez przyłączenie do Inspekcji Weterynaryjnej pozostałych inspekcji. Powinna to być instytucja w pełni spionizowana, podległa Premierowi – powiedział Jacek Łukaszewicz.*

Na koniec prezes Jacek Łukaszewicz zwrócił się do rządu i parlamentarzystów z apelem o twarde stanowisko na forum Unii Europejskiej w sprawie rozporządzeń PE i Rady UE o produktach leczniczych weterynaryjnych i kontrolach urzędowych. Pierwsze rozporządzenie dopuszcza handel internetowy lekami, a to zagraża bezpieczeństwu żywności. Drugie rozporządzenie ogranicza nadzór inspekcyjny nad zakładami mięsnymi w stronę nadzoru właścicielskiego. – *Ostatnie afery żywnościowe, na których ucierpiał polski eksport świadczą, że idea nadzoru właścicielskiego w Europie się nie sprawdziła. Musi być nadzór inspekcyjny, który będzie gwarantował wysoką jakość, a wtedy będziemy mieli sukcesy w eksporcie –* podsumował Jacek Łukaszewicz.